

# Z E S Z Y T A R C H I T E K T O N I C Z N Y

PROJEKTY STUDEN-  
TÓW WYDZIAŁU · ARCHI-  
TEKTONICZNEGO POLI-  
TECHNIKI LWOWSKIEJ  
WYKONANE W PRACOW-  
NI KATEDRY ARCHITEK-  
TURY · MONUMENTALNEJ  
W ROKU 1923-4



ZESZYT WYDANY Z ZASIŁKU MINI-  
STERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH  
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO. —  
WYDANE STARANIEM KATEDRY  
ARCHITEKTURY II. POLITECHNIKI  
LWOWSKIEJ. — ZDOBIŁ INŻ.-  
ARCHITEKT WITOLD GIZBERT-  
STUDNICKI. — KLISZE WYKONAŁ  
ZAKŁAD GRAFICZNY KSIĄŻNICA-  
ATLAS. — ODBITO CZCIONKAMI  
PIERWSZEJ ZWIĄZKOWEJ DRU-  
KARNI WE LWOWIE, LINDEGO L. 4.

## O PROJEKTOWANIU.

PROF. WITOLD MINKIEWICZ.

Projektowanie w architekturze, o ile obiekt projektowany ma być dziełem sztuki, bo oczywiście nie każdy nim być musi lub może, jest twórczą czynnością artystyczną, taką samą jak twórcza praca każdego innego artysty. Drogi pracy duchowej, któremi posługuje się przy projektowaniu architekt, są te same co dla sztuk innych.

Różnice zachodzą jedynie w tem, iż architektura, będąc zespoleniem sztuki z wiedzą techniczną, wymaga od swoich adeptów opanowania bardzo rozległej dziedziny wiedzy technicznej, nie wspólnego ze sztuką nie mającej, jednak dla istnienia architektury-sztuki koniecznej. Również środki służące do wypowiedzenia się architekta różne są od środków, jakimi posługują się artyści inni: gdy malarz lub kompozytor ma możliwość bezpośredniego wypowiedzenia się zapomocą barwy lub dźwięku, architekt posługiwac się musi niedoskonałymi środkami zastępczymi jak rysunek lub model. Wyraz ostateczny idea architekta zyskuje dopiero po latach, różniąc się często w wykonaniu od pierwotnych zamierzeń autora znacznie.

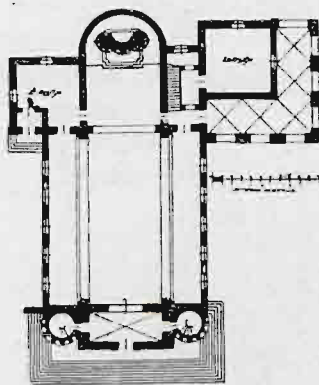
Stąd wynikają znaczne trudności w należytym opanowaniu twórczości architektonicznej.

Poza temi różnicami twórczość w architekturze, jak w każdej innej sztuce polega na ucieleśnieniu środkami technicznymi pewnej idei artystycznej, powstałej drogą intuicji w wyobraźni artysty. Praca architekta przy projektowaniu i późniejszym wykonaniu budowli zmierza

do nagięcia stawianych mu wymagań użytecznych i trudności konstrukcyjnych do powstałej w jego wyobraźni idei.

Wartość artystyczna tej idei jest miarą talentu autora, stopień, w jakim architekt rzeczywistość do ideału swego zbliżyć potrafi, jest miarą jego fachowego uzdolnienia.

Oczywiście architekt w twórczości swojej znacznie bardziej jest skrzepowany niż którykolwiek inny artysta.



RZUT KOŚCIOŁA.  
*Janina Terlecka.*

Sztuka architekta wyrasta na podłożu realnej potrzeby dostarczenia ludzkości dachu nad głową. Żądanie stworzenia pewnego określonego wnętrza dla tych lub innych celów leży w założeniu niemal każdego tematu architektonicznego. Pokój, salon, świątynia lub teatr, wszystko to są wnętrza wynikłe z ograniczenia pewnej części przestrzeni dla tych lub innych potrzeb ludzkich. Naturalne skupienie przeznaczonych dla ludzi wnętrz wywołuje w konsekwencji powstawanie ograniczonych przestrzeni pod gołym niebem: place, ulice,

podwórza, przestrzenie ogrodowe, wreszcie, w wielu wypadkach krajobraz — wszystko to, choć nie nakryte żadnym stropem, odczuwamy wzrokowo jako przestrzeń zamkniętą i estetyczne warunki oddziaływania na widza tych przestrzeni są podobne jak wewnątrz zamkniętych.

I w tem właśnie leży punkt wyjścia zagadnień architektury współczesnej.

Możliwie doskonałe, zarówno pod względem użyteczności jak piękna, kształtowanie wi-

docznego otoczenia człowieka jest zadaniem i powołaniem dzisiejszego architekta.

Zagadnienia kulturalno-techniczne jak ochrona krajobrazu, budowa i regulacja miast, wreszcie cała olbrzymia skala współczesnych zadań budowlanych są terenem jego działalności.

Różnie ukształtowane wnętrza przemawiają do ludzi różnym językiem, budząc rozmaite nastroje. Są wnętrza stworzone dla ludzi, są takie, które nad człowiekiem panują niejako, jedne budzą nastroje wesela, inne powagi i t. d. Kształt zasadniczy wnętrza, jego proporcje, nastroje, sposób oświetlenia, barwa itp. są to naturalne i zarazem najważniejsze środki wypowiedzenia, którymi posługuje się architekt, i przy pomocy których ma możliwość psychicznego oddziaływania na otoczenie.

Takie są, szeroko pojęte, zadania oraz kryterjum twórczości architektonicznej współczesnej.

Jakimi środkami, przy pomocy jakich sposobów architekt swe podstawowe zadanie należycie wykona, jest sprawą mniejszej wagi. Chwila dzisiejsza nie stawia pod tym względem żadnych prawie ograniczeń. Architektura, będąc najwierniejszym ze sztuk wszystkich odbiciem duchowości swojego okresu, jest dziś taką, jakim jest człowiek współczesny. A ten wyzwolił się, lub conajmniej dąży do wyzwolenia się ze wszelkich krępujących życie uprzedzeń.

Pragniemy od architektury, by była wyrazem życia współczesnego, by szczerze odbijała

przejawy życia i konstrukcyjne możliwości współczesne, pozatem określonych sympatyj ani też uprzedzeń stylowych nie mamy. Z przeszłości

bierzemy bez skrupułów to, co nam w chwili dzisiejszej odpowiada bez obawy posądzenia o zacofanie, lecz równocześnie dalecy jesteśmy od zamiaru tworzenia w granicach jakiegokolwiek określonego minionego stylu.

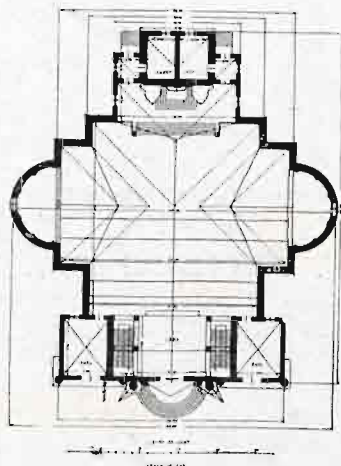
O „stylu“ w tem znaczeniu, jak go do niedawna pojmowano, nie mówi się obecnie zupełnie. Styl jest pojęciem historycznym i nie może być nigdy imperatywem zdrowej twórczości współczesnej. Mamy w świeżej pamięci smutny dla sztuki okres drugiej połowy wieku XIX, najbardziej ze wszystkich bezstylowy, w którym jednak słowo „styl“ było na ustach wszystkich.

Architektura dzisiejsza weszła niewątpliwie na dobre tory. Wyszła z ciasnej dziedziny form architektonicznych, daleko poza obręb „fasady“,

w którym przez długie lata się obracała.

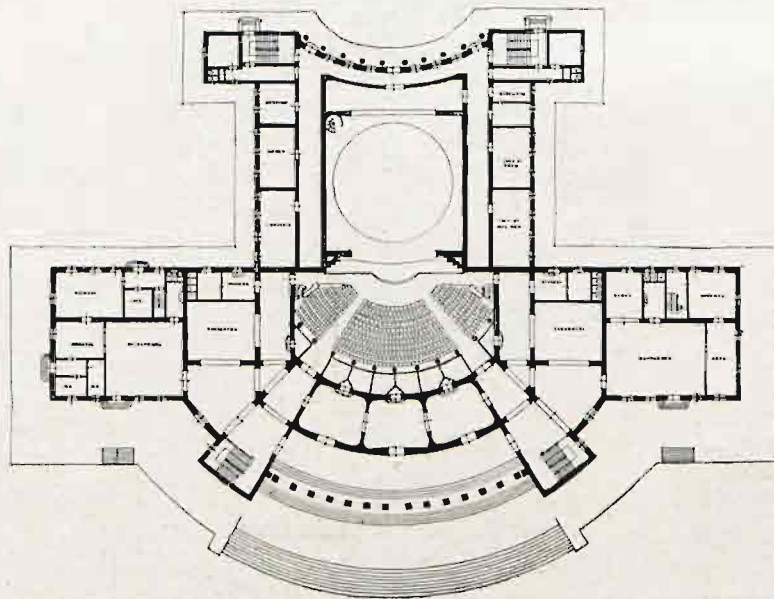
Architekt dzisiaj operuje większymi znacznie wartościami i porusza się na szerokiej płaszczyźnie. Coraz ciekawsze i na coraz to bardziej olbrzymią skalę zakreślone zadania, wynikające z rozwoju stosunków społecznych, domagają się twórczej pracy architekta. Zbiorowy wielki mecenas, jakim jest demokratyczne społeczeństwo współczesne, oraz w związku

z tem rosnące, niestety jeszcze nie u nas, zainteresowanie sprawami budowlanymi, wprowadzają do architektury współczesnej pierwiastek pewnej powszechności, uspołecznienia, towarzyszący za-



RZUT KOŚCIOŁA.

Zbigniew Rzepecki.



RZUT TEATRU.

Stanisław Treła.

zwyczaj twórczym okresom tej sztuki. Do rozwoju architektury współczesnej przyczynia się w wysokim stopniu okres paru dziesiątków lat prób i doświadczeń, przedsięwziętych z końcem wieku XIX, który doprowadził do znacznego zbliżenia i porozumienia się ogółu architektów co do zasadniczych podstaw i zadań ich sztuki.

Badając bez uprzedzeń niezaprzeczenie ciekawą współczesną twórczość architektoniczną dostrzegamy łatwo, mimo pozornej rozbieżności kierunków, przejawy krystalizowania się pewnych właściwości wspólnych i na tej podstawie wierzyć możemy, iż budownictwo dzisiejsze wytworzy swój wyraz, będący odbiciem kultury współczesnego nam okresu historii. Lecz wszystko na to wskazuje, iż styl ten, jaki prawdopodobnie wytworzymy nieświadomie obecnie, będzie leżał poza obrębem form t. z. architektonicznych, będzie stylem nie form, lecz budownictwa i wyraz swój znajdzie przede wszystkim w rozwiązaniu i właściwościach rzutu poziomego.

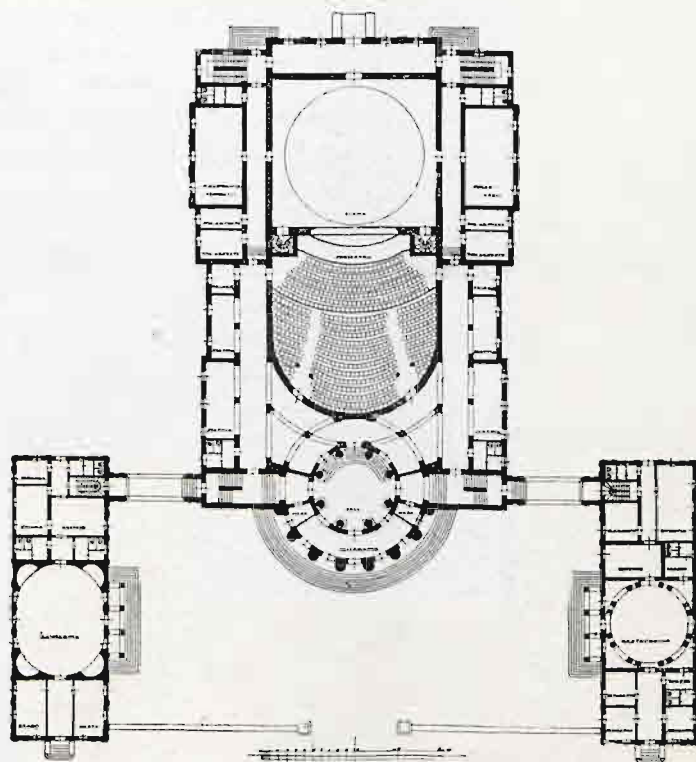
Ustalonym powyżej pojęciem odpowiadać powinien system nauczania projektowania architektonicznego w zakładzie akademickim.

System ten nie może być martwy, oparty na doświadczeniach jakiegoś minionego okresu, bo będzie nieaktualny i przez to nudny. Powinien iść w parze z wymaganiem życia i dlatego dla nauczającego jest równoznaczny z rozwiązaniem problemu, jaką być winna architektura współczesna. Poza to nauczający powinien ustalić swą rolę jako kierownika.

Ze znanych mi z doświadczenia dwóch systemów prowadzenia projektowania, z których jeden polegał na wpajaniu w studujących zasad i prawideł określonego minionego okresu stylowego, drugi na podporządkowaniu prac studentów twórczej indywidualności profesora, żaden stosunkom dzisiejszym nie odpowiada.

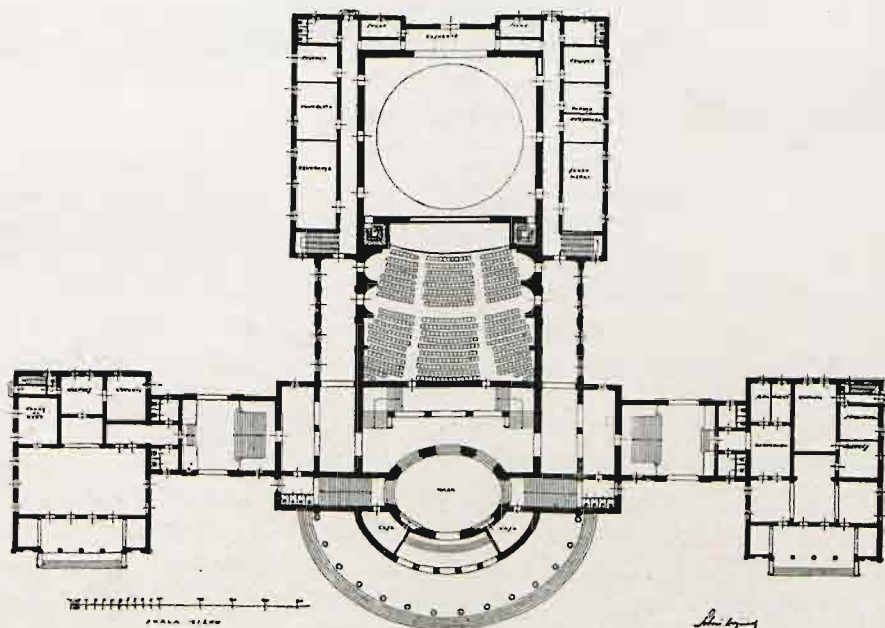
Każdy myślący architekt współczesny wie dobrze, iż bez względu

nych zasad dla swej sztuki ustalić dziś nie potrafi. Każdy z nas z biegiem lat jednego istnienia ludzkiego zmuszony jest swe własne poglądy



RZUT TEATRU.

*Jerzy Krajski.*



RZUT TEATRU.

*Wojciech Sobon.*

artystyczne parokrotnie przewartościowywać. Niema dziś w sztuce zasad bezwzględnych i pewnych. Człowiek dzisiejszy wchłonął w siebie doświadczenie szeregu okresów poprzedzających z ich sprzecznościami i dlatego zasada względności panuje zarówno w życiu naszym jak i w sztuce.

Ponieważ zasad bezwzględnych i pewnych dać z siebie w architekturze nie możemy, nie starajmy się udawać, że je mamy. Nic w tem zresztą złego — żaden twórczy okres sztuki zgóry powziętemi zasadami się nie kierował. Sztuka wyrastała z chwilowej potrzeby lub pragnienia, teorją szła za nią.

Natomiast przez umiejętne porównanie biegunowo nieraz przeciwnych zasad artystycznych wyrobić można w studjującym pogląd osobisty i rozwijając w nim inteligencję zawodową.

Naturalny pociąg studenta do wzorowania się na profesorze, do podporządkowania mu się niejako, istnieje i istnieje zawsze musi w szkole, gdzie bardziej dojrzała indywidualność oddziaływać musi na młodsze i mniej doświadczone. Zdaniem mojem, nie należy tego potęgować ponad przejaw naturalny. Indywidualność artysty jest cennym nader czynnikiem, właściwością być może aż do przeculenia podnoszoną przez sztukę współczesną. Uważam, iż przejawy odrębności twórczej, nieraz już na ławie szkolnej zaznaczające się silnie, bezwarunkowo szanować i rozwijać należy.

Zadanie profesora kierownika pracowni akademickiej ograniczać się powinno do umiejętnego kierowania, możliwie samodzielną pracą młodych adeptów sztuki. Przez odpowiedni dobór związanego z życiem tematu, stwarzanie sztuczne przeszkód i ograniczeń, zmuszających projektującego

do naginania swych myśli, zwracanie uwagi na istotne walory architektury, — pracownia powinna w sposób skondenzowany zastąpić życie z jego wymaganiami.

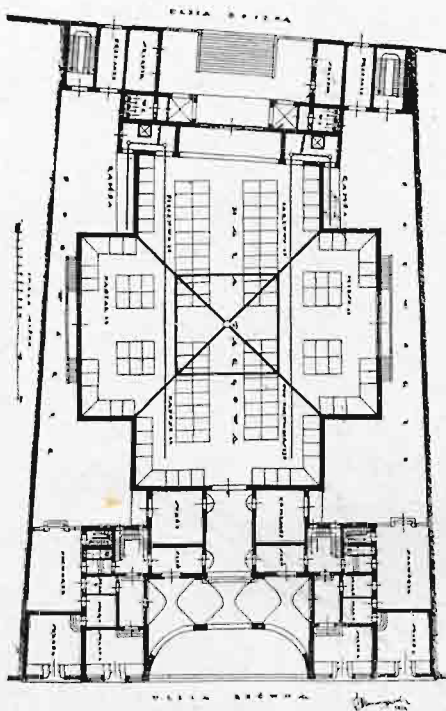
Projektowanie powinno prowadzić do tak wszechstronnego opanowania przez studenta zadania, by organizm budynku stał się w jego rękach podatnym materiałem, zależnym od potrzeby i woli. Budynek pod względem wyrazu i charakteru przedewszystkiem ma wyrażać swe przeznaczenie, pozatem wybór środków wypowiedzenia się, a więc form artystycznych, pozostawić należy autorowi, oczywiście z zastrzeżeniem, by nie przeczyły zdrowemu rozsądkowi lub smakowi i aby odpowiadały materiałowi, z którego mają być wykonane.

Wobec tak pojętej pracy powstać mogą, oczywiście, pewne niedomówienia szczegółów, projekt nie będzie dziełem skończonym, jakimby mógł być, opierając się na uznanych wzorach. Uważam to jednak za zło mniejsze wobec korzyści, jakie daje samodzielna praca, wykonywana z zapałem. Pamiętać należy, iż projekt szkolny nie jest celem dla siebie, tylko środkiem do wyrobienia krytycyzmu

i inteligencji zawodowej.

System powyższy w dzisiejszych stosunkach uważam za jedynie możliwy. Sztuki jako takiej uczyć trudno, wobec dzisiejszych na nią poglądów, — wprost niepodobna. Chyba tam, gdzie inwencja autora nie dopisuje, należy dawać podjętę lub nakłaniać do naśladownictwa.

Oczywiście system powyższy jest systemem nauczania ludzi zdolnych. Do uzyskania takiego materiału służą ograniczenia, stosowane obecnie przy przyjmowaniu kandydatów na wydział architektury.



RZUT HALI TARGOWEJ.

*Adam Mściwojewski.*

We Lwowie, dnia 1. czerwca 1925 r.

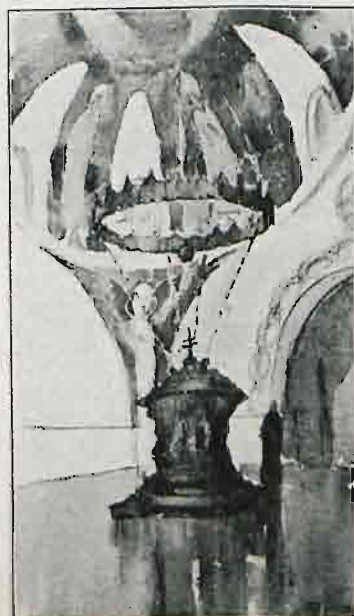
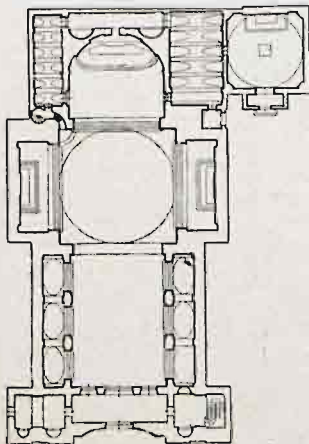
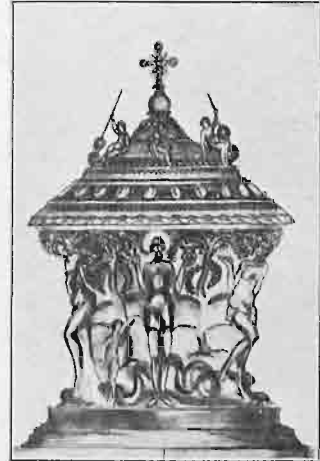


KATEDRA  
CHITEKTURY II



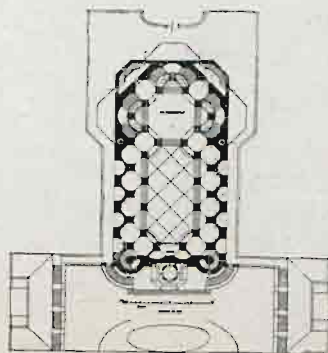
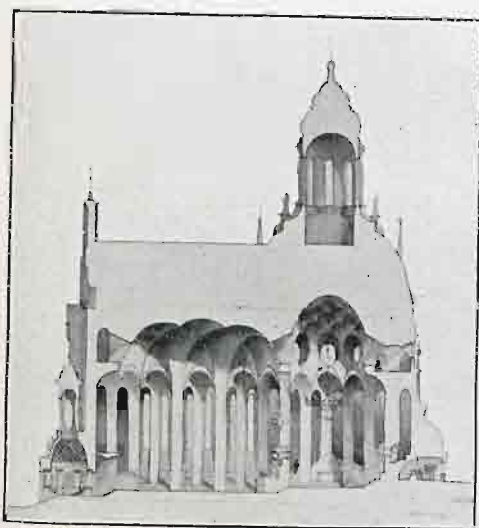
POLITECHNIKA  
LWOWSKA





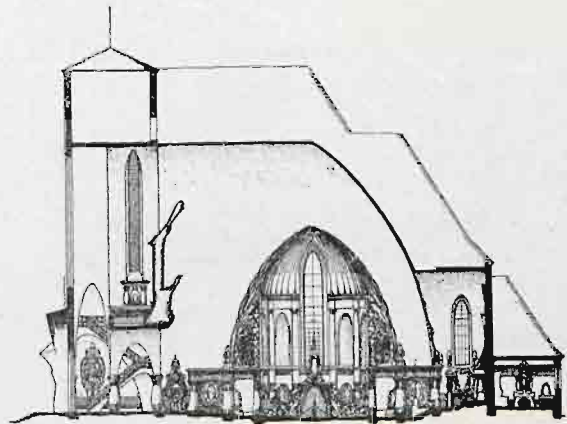
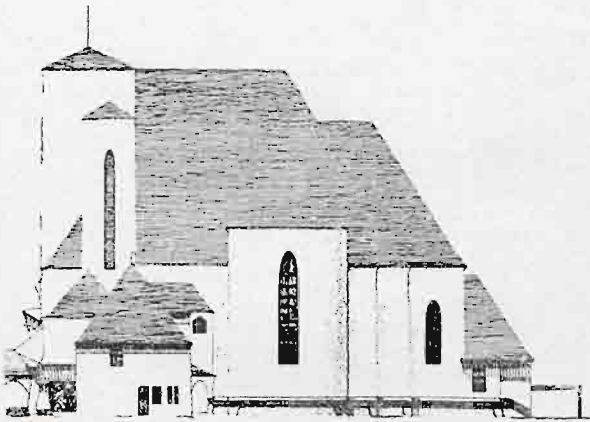
PROJEKT KOŚCIOŁA.

*Stanisław Treli.*



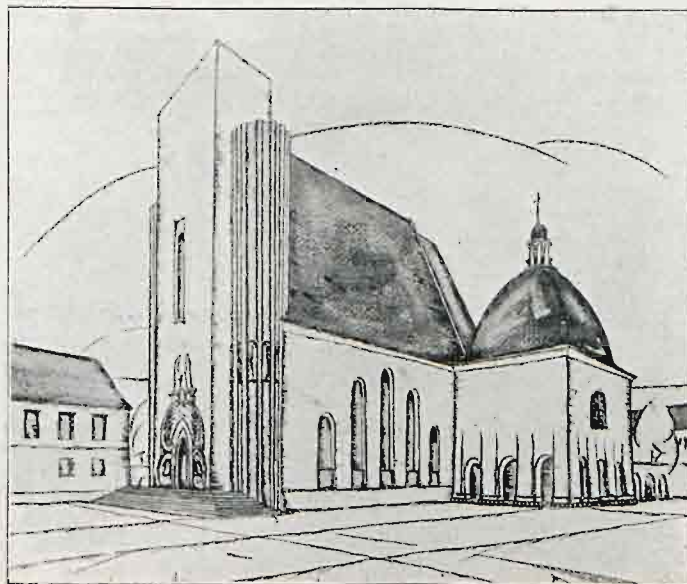
PROJEKT KOŚCIOŁA.

*Eustachy Chmielewski.*



PROJEKT KOŚCIOŁA.

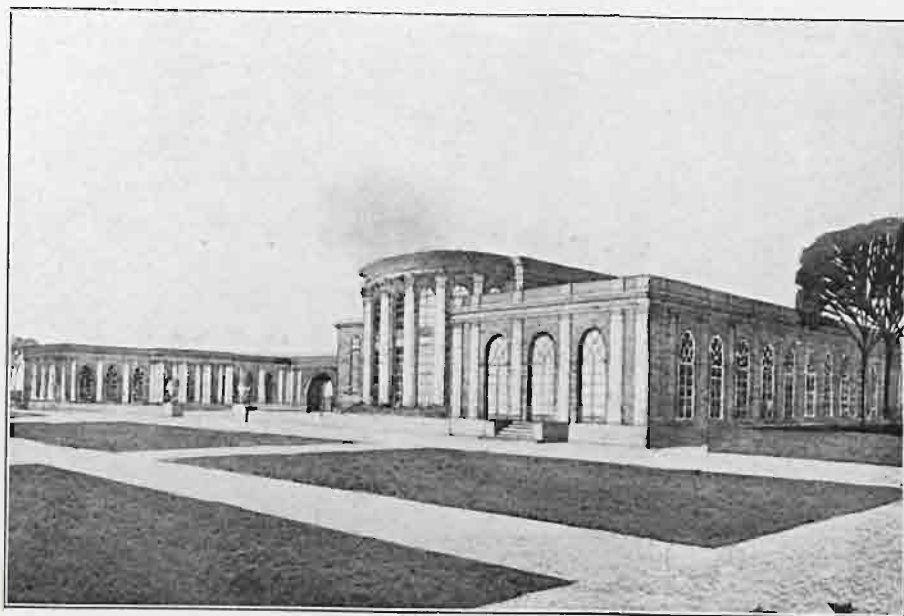
*Zbigniew Rzepecki.*



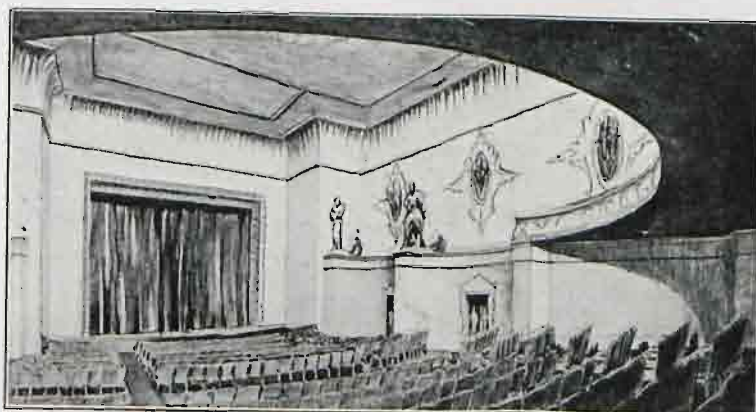
PROJEKT KOŚCIOŁA.

*Janina Terlecka.*

(na dole)

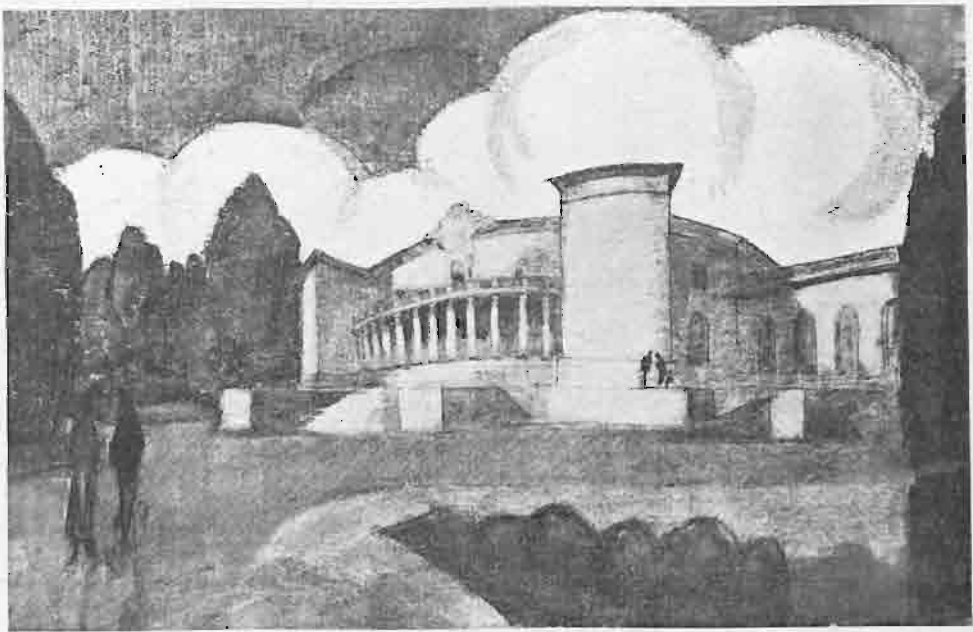


*Wojciech Soboń.*



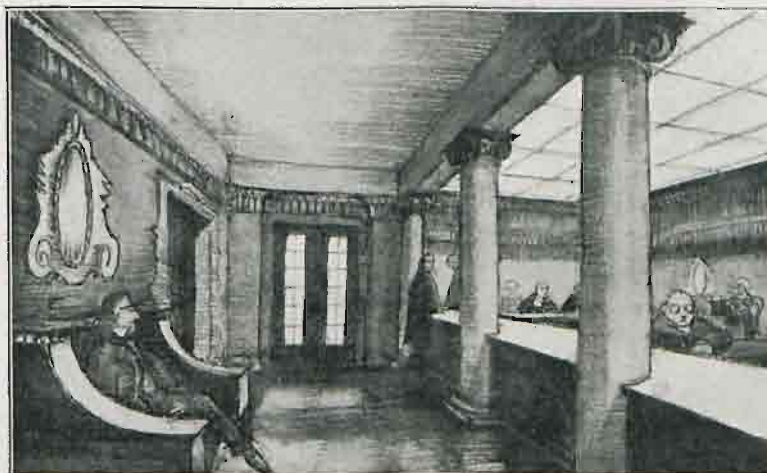
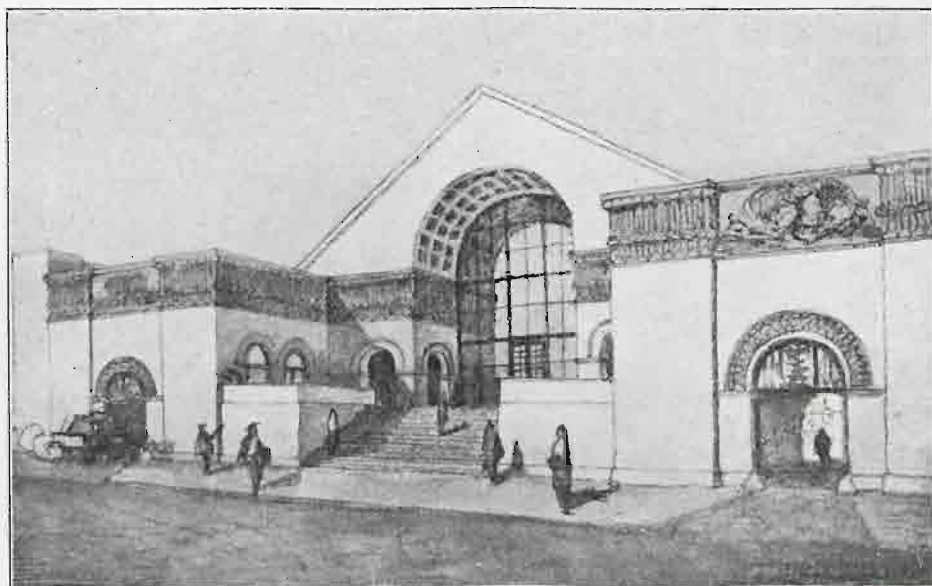
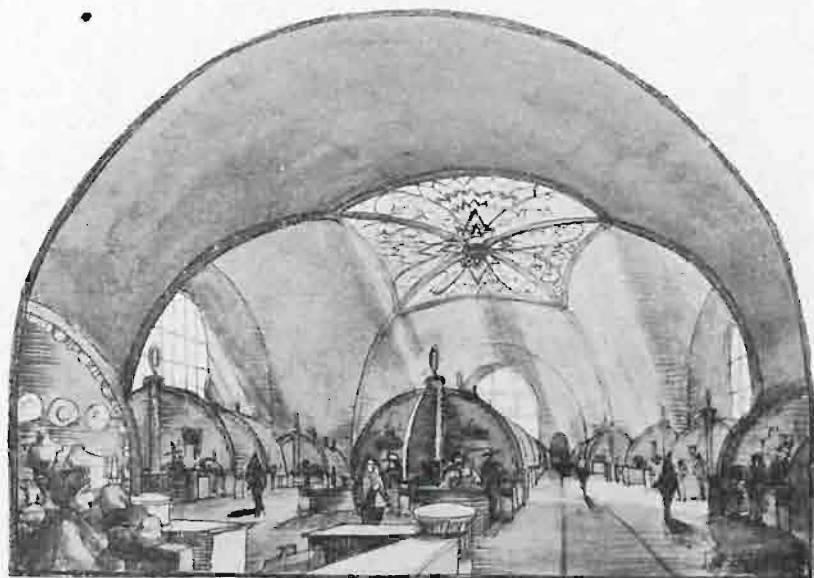
*Jerzy Krajski.*  
(środkowy)

PROJEKT TEATRU W OTOCZENIU OGRODOWEM.



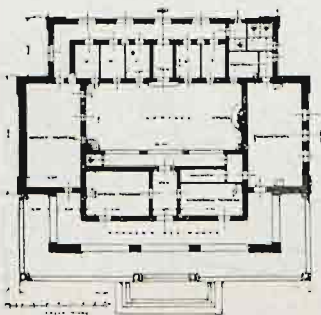
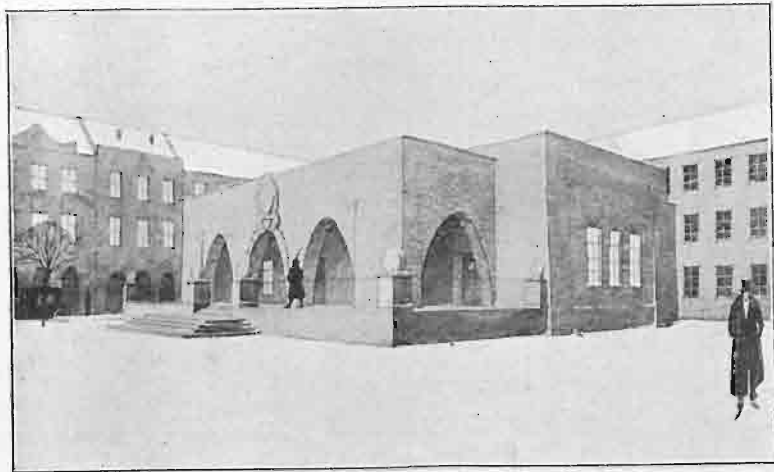
SZKICOWY PROJEKT TEATRU.

*Stanisław Trela.*

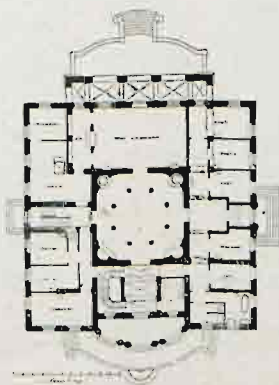


PROJEKT HALI TARGOWEJ.

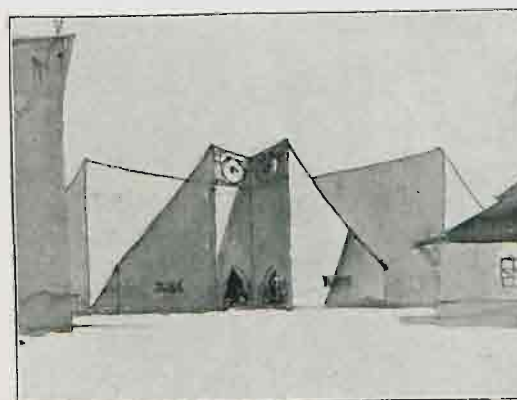
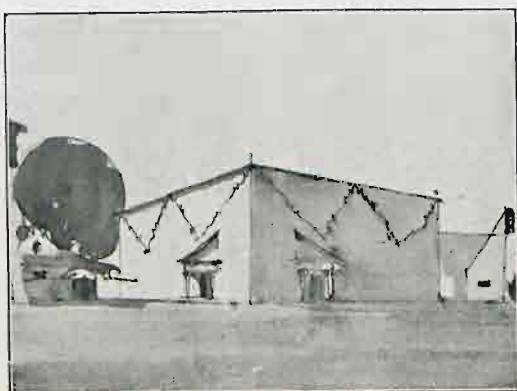
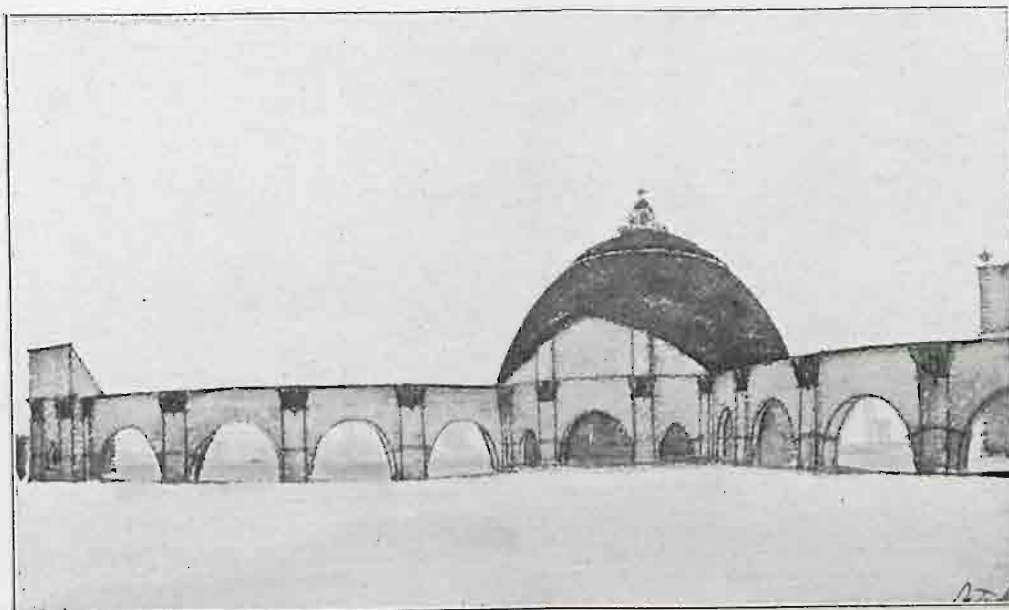
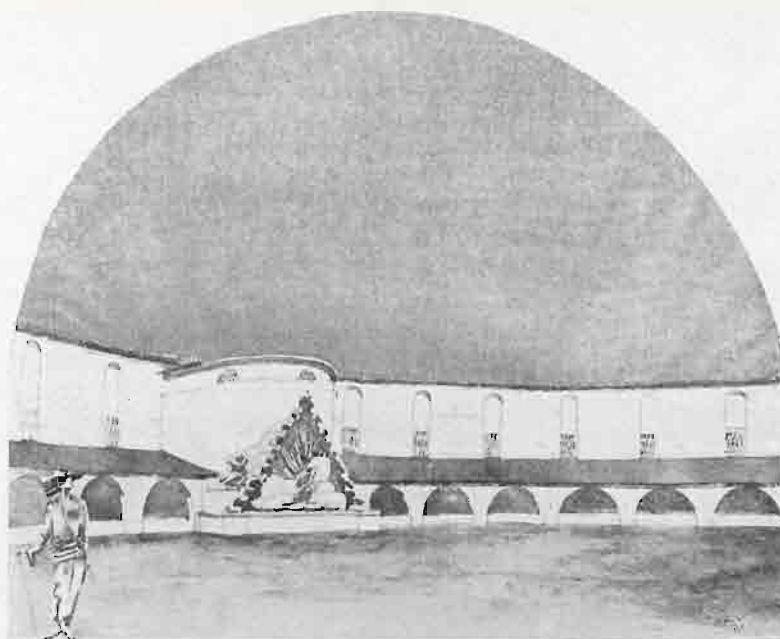
*Adam Mściwojewski.*



PROJEKT KASYNA WOJSKOWEGO.  
*Ludwik Berstling.*



PROJEKT ODWACHU.  
*Kazimierz Orlicz.*



STUDJA DO PROJEKTU WYSTAWY POLSKIEJ ZAGRANICĄ.

*Śp. Rudolf Gurawski.*

*Jerzy Tyski.*